

Zmęczeni pracą, hałasem czy tłumem ludzi odwiedzających słynne wakacyjne kurorty i najważniejsze ośrodki turystyczne świata coraz częściej poszukujemy pięknych miejsc położonych nieco na uboczu, z dala od głównych podróźniczych szlaków, by w spokoju cieszyć się ich pięknem i niepowtarzalnym urokiem. W tym odcinku naszego cyklu chciałbym zachęcić do odwiedzenia miasta, którego uroda, bogactwo zabytków, a także niezwykle położenie nad Loarą, pozwalają zapomnieć o kłopotach codzienności, a może nawet przenieść się do świata wyobraźni Juliusza Verne'a, choćby tylko na chwilę.

Nantes – zapomnieć o kłopotach codzienności

Nantes — liczące obecnie około 280, a wraz z przedmieściami nawet 550 tysięcy mieszkańców i będące siódmym co do wielkości miastem Francji — uznawane jest za historyczną stolicę Bretanii. Obecnie pełni jednak funkcję stolicy regionu Pays de la Loire. Jest także, ze względu na świetny uniwersytet, bardzo ważnym ośrodkiem naukowym.

Piękno zabudowy na równi z urodą bardzo licznych parków i skwerów powoduje, że choć nie leży ono na trasie najpopularniejszych szlaków turystycznych, Nantes często jest wybierane jako cel podróży. W przeszłości, z powodu biegnących przez miasto licznych dopływów Loary, w tym rzeki Erdre, nazywane było Wenecją Zachodu. Niestety, podjęte w pierwszej połowie XX wieku inwestycje mające usprawnić komunikację miejską w centrum spowodowały konieczność zasypania większości kanałów, co w istotny sposób wpłynęło na charakter rozwiązań urbanistycznych.

Nazwa miasta wzięta się od galijskiego plemienia Namnetów, którzy w pobliżu dzisiejszego centrum założyli swoją osadę. Jednak prawdziwy rozwój zainicjowali dopiero Rzymianie, którzy przekształcili Nantes w bardzo ważny ośrodek handlowy. Szybko wzrastająca zamożność mieszkańców z powodzeniem zajmujących się szeroko zakrojoną wymianą towarową spowodowała że miasto stało się celem napaści Wikingów, których kusiły dobra będące w posiadaniu coraz bogatszych mieszczan. Początkowo wysiłek zbrojny przyniósł napastnikom spore sukcesy pozwalające na okupację terenu samego Nantes i okolicznych osad, ale już w roku 937 musieli uznać wyższość odważnego potomka bretońskich wodzów — Alaina Krzywobrodego. Młody bohater po pokonaniu najeźdźców w nagrodę został władcą Bretanii i ustanowił Nantes stolicą swojego Księstwa. Niestety przez cały okres Średniowiecza miasto musiało konkurować o palmę pierwszeństwa z Rennes i choć zdawać się mogło, iż w ostatecznym rozrachunku wygra tę rywalizację, to właśnie Rennes



Fotografia 1. Piękno zabudowy, a także uroda bardzo licznych parków i skwerów powoduje, że Nantes często jest wybierane jako cel podróży.



Fotografia 2. Budowę Katedry zaprojektowanej w stylu gotyckim rozpoczęto w roku 1434, a ukończono w... 1861.



Fotografia 3. Dziś niektóre z domów przechylają się z powodu podmokłego i grząskiego terenu, na którym zostały wzniesione.

zostało w drugiej połowie XVI stulecia ogłoszone stolicą Bretonii. Mimo niekorzystnego biegu wydarzeń Nantes nadal bardzo prężnie rozwijało się gospodarczo i politycznie, będąc jednym z najważniejszych portów regionu leżących nad Atlantykiem.

Za dowód coraz mocniejszej pozycji Nantes i jego znaczenia dla całego Królestwa Francji uznaje się fakt, że król Henryk IV właśnie tu zdecydował się podpisać swoje słynne „edykty” wprowadzające w życie zasady tolerancji religijnej.

Początek XVI wieku przyniósł miastu okres nieobserwowanego dotychczas rozkwitu. Dotyczył on przede wszystkim tego, co dziś nazywamy gospodarką morską. Nantes stało się najważniejszym portem Francji z flotą kupiecką przekraczającą 2500 statków. Bardzo rozwinął się również handel, szczególnie kawą, bawełną i cukrem, a także — co należy uznać za zdecydowanie ponurą kartę historii — niewolnikami z Afryki.

Miasto, które dzięki edyktowi nantejskiemu słynęło z tolerancji i sympatii promonarchistycznych, złożyło krwawą ofiarę w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Tutaj właśnie cieszący się ponurą sławą kat Jean Baptiste Carrier opracował i doskonalił technikę masowych egzekucji poprzez zatapianie łodzi pełnych skazańców.

W wieku XIX, na mocy edyktu władz rewolucyjnych, Nantes zostało oderwane od Bretonii i ogłoszone stolicą Krainy Loary. W drugiej połowie tego stulecia dynamicznie przebiegający proces industrializacji i głęboko zakorzenione tradycje ekonomiczne spowodowały kolejny okres bardzo dynamicznego wzrostu gospodarczego. W XX wieku objął on również gałęzie przemysłu niezwiązane bezpośrednio z morzem.

Dziś turyści przybywający do Nantes rozpoczynają wędrowkę od odwiedzenia Zamku Księżąt Bretonii. Ta imponująca budowla wznosi się niemal w środku miasta. Jej budowę rozpoczęto jeszcze na początku XIII, ale czasy świetności przypadły na przełom XV i XVI wieku. Niestety dwa stulecia później obiekt został przejęty przez wojsko, co skutkowało poważnymi zmianami i dewastacjami. W zamku na przestrzeni wieków gościli niemal wszyscy królowie Francji — od Karola VII do Ludwika XIV. Tutaj też odbyła się uroczystość zaślubin Anny Bretońskiej i Ludwika XII.

Około 100 metrów na północ od zamku znajduje się potężna bryła katedry pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła. Budowa tej zaprojektowanej w stylu gotyckim świątyni rozpoczęto w roku 1434, a zakończono w... 1861. W latach drugiej wojny światowej została omyłkowo zbombardowana przez alianckie lotnictwo, a w 1972 ucierpiała z powodu wielkiego pożaru. Dziś jest odbudowana, a piękna biała fasada budzi zachwyt przyjezdnych i mieszkańców. Wnętrze Katedry kryje wiele ciekawostek, takich jak choćby wspaniałe ogromne muszle wypełnione wodą świę-

coną. Podziw budzą też nieprawdopodobnie wysokie sklepienie nawy głównej czy nagrobki Księcia Franciszka II i jego żony Małgorzaty de Foix — rodziców Anny Bretońskiej, na której zlecenie grobowiec został wykonany w latach 1502–1507.

Opuściwszy Katedrę, warto wybrać się do jednego z niezwykle ciekawych muzeów, jak choćby Muzeum Sztuk Pięknych, Muzeum Historii Naturalnej czy muzeum Juliusza Verne’a.

Planując odwiedzić muzeach, nie wolno jednak zapomnieć o przechadzce tętniącymi życiem uliczkami starego miasta, ani o odwiedzeniu niezwykle, zbudowanego w latach 1840–1843, centrum handlowego nazwanego na część pierwszego właściciela — znanego pośrednika w handlu nieruchomościami, Louisa Pommeraye — Pasażem Pommeraye’a. Ten piękny obiekt zbudowany w formie zadaszzonego pasaży między rue Santeuil a rue de la Fosse imponuje oryginalną ornamentyką wewnątrz i niezwykle oryginalnymi rozwiązaniami architektonicznymi. Pierwotnie zaprojektowany przez znakomitych francuskich architektów — Jean-Baptista Burona i Hippolyta Durand Gasselina — jako siedziba miejskiej giełdy towarowej i poczty, obecnie jest czymś w rodzaju współczesnego centrum handlowego, w którym na trzech kondygnacjach znajdują się zarówno sklepy artystów rzemieślników, jak i eleganckie butikie należące do znanych francuskich firm takich jak Hermès, L’Occitane, Durance czy Breton. Uwagę wszystkich odwiedzających zwracają przepiękne schody i lampy.

Kontynuując spacer po mieście, trzeba koniecznie udać się do kwartału Île Feydeau zabudowanego XVIII-wiecznymi kamienicami w tym samym stylu i tej samej wysokości, co najbardziej rzuca się w oczy przy rue Kervégan, gdzie można podziwiać nie tylko budynki, ale również pięknie dekorowane balkony. Rezydencje te powstały w tym samym czasie na zlecenie armatorów wzbogaconych na morskim handlu, którzy wybrali sobie wyspę Feydau na swoistą enklawę. Po wdrożeniu programu likwidacji dopływów Loary i l’Erdre wyspa stała się częścią stałego lądu. Dziś niektóre z domów przechylają się z powodu podmokłego i grząskiego terenu, na któ-



Fotografia 4. Podziw budzi również nieprawdopodobnie wysokie sklepienie nawy głównej Katedry...



Fotografia 5. Wnętrze Katedry kryje wiele ciekawostek, jak choćby ogromne muszle wypełnione wodą święconą.

rym zostały wzniesione. Spacerując, warto trafić na rue de Clisson, gdzie w 1828 roku urodził się Verne.

Od 2007 roku Nantes jest kojarzone również z Maszynami na Wyspie (franc. Les machines de l’île) stworzonymi przez Francois Delaroziere’a i Pierre’a Orefice’a, dwóch artystów zafascynowanych twórczością Verne’a i inżynierskimi wizjami Leonarda da Vinci. Główną atrakcją tego parku jest mechaniczny słoń o wysokości dwunastu i szerokości ośmiu metrów wykonany z 45 ton drewna i stali, który zabiera turystów na przejażdżkę po mieście.

Po całym dniu zwiedzania warto znaleźć wytchnienie, ciesząc się pięknem muzyki. Miłośnikom opery



Fotografia 6. Pasaż Pommeraye’a imponuje oryginalną ornamentyką wewnątrz i niezwykle oryginalnymi rozwiązaniami architektonicznymi.



Fotografia 7. Pragnącym ciszy, polecałbym nocny spacer po opustoszałych uliczkach Starego Miasta.

szczególnie polecałbym znakomite przedstawienia przygotowane na scenie Angers-Nantes Opéra, a pozostałym — odwiedzić w klubie Pannonica, gdzie często występują wielkie gwiazdy jazzu i rocka. Pragnącym ciszy, doradzałbym nocny spacer po opustoszałych uliczkach Starego Miasta. Ich wieczorna atmosfera pozwala zapomnieć o kłopotach codzienności.